

Tron Dawida

Jak Bóg spełnia swe przysięgi

„Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu ... Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości odtąd aż na wieki” – Izaj. 9:5-6 (NP).

Słowa powyższego proroctwa zdają się być kontynuacją wersetów zapisanych w Izaj. 7:14 *„Oto panna pocznie i porodzi syna”*. Te same proroctwa wersety znajdujemy w Ewangelii Świętego Mateusza (1:21-23) oraz w Ewangelii Świętego Łukasza (1:27-35). *„I oto poczniesz w łonie i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca.”* „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to (bezgrzeszne, nieskalane, czyste), co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym.” Apostoł święty Piotr zapewnia nas, że Dawidowi „Bóg zaręczył przysięgą, iż jego cielesny potomek zasiądzie na tronie jego” (Dzieje Ap. 2:30 Diaglott).

Odnosnie tego tematu zostały nam postawione dwa pytania, na które kolejno odpowiemy:

1) Jeśli Mesjasz miał być owocem biodr Dawida – nasieniem Dawida – czy nie było konieczne, aby Jego ziemski ojciec pochodził z linii rodowej Dawida?

Odpowiadamy, że to nie było konieczne. Postawienie takiego pytania wskazuje na brak znajomości podstawowego prawa genealogicznego, które potrafi wytłumaczyć każdy fizjolog lub najwykleszy lekarz. Jak zawsze dotąd oraz obecnie dziedzictwo królewskiego rodu ustanawiane jest na podstawie pochodzenia zarówno matki, jak i ojca. Tak też było w przypadku Pana Jezusa, którego matka była córką Dawida – nasieniem biodr Dawida – skutkiem czego jej potomek był nie tylko jej synem, ale przez nią był on synem Dawida.

Trafną ilustrację tej zasady dziedziczenia królewskiego rodu przez matkę znajdujemy w prawowitym następcy tronu Wielkiej Brytanii, którym jest książę Walii. On jest spadkobiercą całego dziedzictwa nie przez ojca, lecz przez matkę, obecną królową.

Przy liczeniu żydowskich rodowodów istniał zwyczaj określania linii rodowej na podstawie pochodzenia któregoś z rodziców. Zgodnie z żydowskim zwyczajem, nawet współczesnym, w całym cywilizowanym świecie związek małżeński przyznaje małżonce udział w dobrach posiadanych przez jej męża; ona pozostawia swój dom ojcowski oraz swoje nazwisko, przyjmując nazwisko męża. Taką właśnie małżonką Józefa była Maria przy narodzeniu się Pana Jezusa (lecz nie przy Jego poczęciu – Mat. 1:18), stąd też Mat. 1:1-16 podaje rodowód Józefa jako syna Salomona, syna Dawida.

Innym ówczesnym zwyczajem było wliczanie do rodowodu przodków małżonki, której miejsce zajmował jej małżonek przyjmowany za syna jej ojca (dziś nazwalibyśmy go zięciem). W taki sposób do ciągłości nasienia Abrahama i Dawida wliczeni są przodkowie Marii. W Łuk. 3:23 Józef jest nazwany synem Heliogo, który będąc ojcem Marii, był synem Natana, syna Dawida.

2) Drugie przedstawione nam pytanie dotyczy Pana Jezusa mającego „zasiąść na tronie Dawida”. Czy te proroctwa słowa nie stanowią dowodu, że podczas swego tysiącletniego królowania Pan Jezus Chrystus będzie istotą cielesną – człowiekiem uwielbionym chwałą?

Odpowiadamy przecząco. „Jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy” (2 Kor. 5:16).

Człowiek, który zadał powyższe pytanie, powinien bezstronnie zapytać siebie samego, co oznacza wyrażenie „tron Dawida”? Czy to oznacza fotel lub ławę, na których siedział król Dawid, a które w ciągu minionych wieków obróciły się w proch? Z pewnością nie takie jest znaczenie słów „tron Dawida”. Chociaż zajmowane przez króla miejsce często zwane jest tronem, jednak w rzeczywistości tron przedstawia moc i dostojeństwo królewskiego urzędu. Stąd też, gdy mówimy, że królowa Wiktoria jest na tronie Anglii, mamy na uwadze jej urzędową moc jako głowy państwa.

Dlatego więc (obejmując tron Dawida) Pan Jezus Chrystus nie tylko zostanie uznany za władcę Izraela, ale ponadto będzie zarządcą wszystkich narodów i ludów ziemi. Stąd więc czytamy, że „potężna będzie władza na tronie Dawida”, ale w odróżnieniu od rządów Dawida rządy Pana Jezusa Chrystusa nie będą zakłócane zbrojnymi wystąpieniami, lecz będą sprawowane pokojowo, rozciągając swą kontrolę nad wszystkim. Potężna Jego władza, sprowadzająca wiecznie trwałe pokój, nie skończy się (do końca Wieku Tysiąclecia), dopóki nie zniszczy On wszelkiej opozycji i nie podda wszystkich rzeczy pod swoją wolę. Wówczas, na końcu Wieku Tysiąclecia, Pan Jezus Chrystus odda królestwo



(zarządzanie) Bogu Ojcu – przedstawiając Mu usprawiedliwiony i przyprowadzony do pierwotnej doskonałości rodzaj ludzki, który odtąd będzie bezpośrednio podlegał Ojcu (1 Kor. 15:24-25).

Panowanie, czyli zarządzanie ziemią, najpierw było dane Adamowi. Pan Bóg Jahwe uwieńczył go chwałą i dostojeństwem oraz pozwolił mu panować nad dziełami swych rąk, mówiąc: „*PANUJCIE nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!*” (1 Mojż. 1:28 i Psalm 8:5-6). Ojciec kłamstwa zwiódł Adama i stał się powodem jego nieposłuszeństwa i śmierci. Ograbiwszy rodzaj ludzki z przywileju PANOWANIA nad ziemią, stał się w ten sposób „księciem (królem) tego świata”. Prawowitych kiedyś zarządców ziemi uczynił niewolnikami i skazańcami – jako jeńców prowadzonych według swojej woli.

Przewidziawszy jednak to wszystko, wielki Bóg Jahwe nie był tym zaskoczony. Chociaż dozwolił, aby ciemniejszy ciel panował nad ziemią przez 6000 lat, to zaplanował „wypuszczenie więźniów na wolność” przez zerwanie łańcuchów grzechu i śmierci, którymi będąc skrupowane, „całe stworzenie wespół wzdycha i wespół boleje”, a także ZNISZCZENIE (według prawa) wielkiego zdobywcy – śmierci – oraz tego, który posiada moc śmierci, czyli diabła (1 Jana 3:8; Hebr. 2:14). W tym celu został przygotowany Zbawiciel – Wielki Wyzwoliciel, który będąc na ziemi w ludzkim CIELE, oddał swoje ciało – swoją ludzką naturę – na okup za potępiony rodzaj ludzki, aby w ten sposób móc prawnie uwolnić jeńców (od kary za grzech – śmierci). Odkupiwszy więc dziedzictwo (ziemię) oraz dziedzica (rodzaj ludzki), ten wielki Zbawiciel przywróci utracone panowanie tym, których kupił swoją kosztowną krwią – będzie to zbawienie świata. Nadejście tego wyzwolenia odłożone jest tylko do zamierzonego czasu, kiedy zło osiągnie swój zenit potrzebny do udzielenia światu koniecznej nauki oraz dla rozwinięcia się klasy szczególnego ludu dla Jego imienia, który będzie stanowić Oblubienicę, „małżonkę Barankową”, i wraz z Panem Jezusem Chrystusem współuczestników Jego dziedzictwa.

Czy w stanie takiego uwielbienia będą oni mogli być widzialni dla ludzi? Odpowiadamy, że przy sprawowaniu rządów nie musi się być widzialnym. Królowa, jako monarchini Indii, sprawuje swoją władzę poprzez przedstawicieli swego urzędu. Miliony podlegających jej ludzi uznają i poważają jej autorytet, mimo że nigdy jej nie widzieli. Czy tak samo nie mogłoby być z Królestwem Chrystusowym? Ci, którzy będą przyjmowali przedstawicieli Pana Jezusa Chrystusa, będą przyjmowali samego Pana Jezusa Chrystusa, tak jak tamci, którzy przyjmując Pana Jezusa, przyjmowali Ojca, który Go posłał (Mat. 10:40).

Chociaż słowo „widzieć” nawiązuje do cielesnego or-

ganu wzroku, posiada ono szerszy zakres znaczeniowy. Może być użyte w znaczeniu „wiedzieć”, „rozpoznać”. W ten sposób Pan Jezus wypowiedział się do uczniów o Ojcu, „którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może” (1 Tym. 6:16), mówiąc: „*Kto mnie widział, widział Ojca*” i „*Odtąd go znacie i widzieliście go*” (Jan 14:7,9). Uczniowie potrafili zobaczyć – rozpoznać – Ojca przez rozpoznanie Jego przymiotów w Panu Jezusie. Tak więc cały świat zobaczy, czyli rozpozna, Jezusa Chrystusa i Jego rządy, co zostało pokazane przez ziemskich przedstawicieli królestwa. Takim więc sposobem nawet niewidomy może widzieć – rozpoznawać; w taki też sposób my teraz możemy oglądać (rozpoznawać) tego, który jest niewidzialny dla naszego wzroku cielesnego.

Poprzednio wykazaliśmy, że obecnie Pan Jezus nie jest uwielbionym człowiekiem. Jeśli chcielibyśmy zobaczyć uwielbionego człowieka i dowiedzieć się, jakimi staną się ludzie w czasie restytucji, musimy cofnąć nasze spojrzenie do ogrodu Eden, aby zobaczyć Adama przed upadkiem, kiedy ukoronowany chwałą i czcią był „*tylko mało mniejszym od aniołów*” (Psalm 8:5). Spoglądając 1800 lat wstecz, widzimy innego doskonałego, bezgrzesznego i pełnego chwały człowieka. „*Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojeństwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zaszkodził śmierci za każdego*” (Hebr. 2:9).

Będąc na ziemi, On był człowiekiem pełnym chwały, opuściwszy wyższą chwałę, aby nas odkupić. Jednak, chociaż uśmiercony ciałem – pełen chwały człowiek – został wzbudzony do życia przez Ojca – Jego duchem ożywiającym – jako duchowe, lecz nie ludzkie, czyli ziemskie, stworzenie (zob. „POKARM”, strona 56). Teraz jest On „nowym stworzeniem” i zamiast posiadać ludzką chwałę (która jest tylko mało mniejsza od anielskiej), jaką miał przedtem, jest teraz uczestnikiem boskiej natury: „*I stał się o tyle MOŻNIEJSZY od aniołów, o ile znamienitsze od nich odziedziczył imię*” (por. Hebr. 1:4 i Filip. 2:7-9).

Podczas Wieku Tysiąclecia król Ziemi będzie duchowym władcą niewidzialnym dla cielesnego wzroku ludzi – widzialnym tylko oczami ich wyrozumienia w miarę, jak będą się stawali zdolnymi, aby Go rozpoznać.

Obecny „książę tego świata” – Szatan – jest duchową istotą; stąd też jego królestwo jest niewidzialne, chociaż prowadzi swoją działalność przez ziemskie rządy i pojedyncze jednostki będące jego przedstawicielami. Takim również jest nowe imperium, Królestwo Boże.

Nie potrzebujemy chyba wspominać różnic istniejących pomiędzy tymi dwoma królestwami. Jedno przedstawia pokusy i prowadzi do grzechu, nieszczęścia, upadku i śmierci; drugie sprowadzi wyzwolenie, oświecenie, pod-



nosząc i przywracając ludzi do życia w szczęściu i do chwały ich pierwotnego stanu posiadania i panowania.

Tron Dawida, czyli jego królowanie nad Izraelem, był figurą na podporządkowanie świata przez Chrystusa i Jego nad nim panowanie. Wiemy, że zarządzanie Ziemią dane było Adamowi, który został z tego ograbiony przez obecnego uzurpatora – Szatana. Podczas gdy ciągle istniały wpływy kontroli Szatana, spośród wielu narodów Pan Bóg wyłączył jeden niewielki naród, czyniąc Izrael obrazem wielu rzeczy. Izraelscy Lewici wyobrażali usprawiedliwionych, kapłani – Małe Stadko, czyli „królewskie kapłaństwo”; naród izraelski często jest używany do symbolizowania wszystkich ludzi na świecie.

Oddając swoje królestwo do rąk Dawida, Pan Bóg ustanowił go najpierw królem nad Judą (co jest obrazem na cały cielesny Izrael), a potem nad całym Izraelem (co jest obrazem na cały świat); i w taki sposób ustanowione zostanie prawdziwe Królestwo Boże, którego cieniem było królestwo Dawida. Najpierw zostanie ono zaprowadzone w *Judzie* (wśród cielesnych Izraelitów); następnie cały świat Go przyjmie i uzna Panem wszystkich.

Watch Tower
R-452d (1883 r.)
„Straż”